

ELŻBIETA DOŁGANISZEWSKA

## DOKTOR «HONORIS CAUSA» PWT WE WROCŁAWIU KS. KARD. PROF. STANISŁAW NAGY SCJ

*Universitatis magistrorum et scholarium* – pojęcie rozumiane jako wspólny wysiłek dojrzałego intelektu i zapału młodego serca, wychowywanie, kształcenie i uprawianie nauki, które rzeźbią osobowość profesorów i studentów oraz naznaczają wszystkich trwałym i twórczym znamieniem na całe życie – wyraża coś z istoty idei leżącej u podstaw powstawania i funkcjonowania uniwersytetów. Myślenie w kategoriach relacji mistrz – uczeń, wyjątkowej wspólnoty zadań i celów, z założenia dopuszcza uznawanie niekwestionowanych autorytetów, otwarcie na ludzi wielkiego duchowego formatu oraz przejmowanie od nich czegoś najbardziej wartościowego, czyli owej mądrości życiowej, która może być przekazywana jedynie drogą bezpośredniego, żywego oddziaływania na siebie dwóch osób. Uczeń z pełnym zaufaniem wybiera mistrza, a mistrz przyjmuje ucznia, chlubi się nim i czuje pełną odpowiedzialność za jego wewnętrzny rozwój. Dlatego też wspólnota akademicka postanawia czasem w uroczysty i nadzwyczajny sposób włączyć do swojej rodziny kogoś wybitnego i zasłużonego, kto jest postrzegany jako mistrz i przewodnik, a także wzorzec moralny i intelektualny. Ma dla niego najwyższy laur, doktorat *honoris causa*, symboliczne przyjęcie na trwałe do wspólnoty akademickiej i zarazem sposób uznania dla jego najwyższych walorów osobowych. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu postanowił jesienią 2008 roku podarować za zasługi zaszczytne wyróżnienie ks. kard. prof. Stanisławowi Nagyemu SCJ z Krakowa<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. H. SEWERYNIAK, *Profesor dr hab. Stanisław Nagy SCJ – teolog na służbie Kościoła*, Roczniki Teologiczne [dalej: RTKUL] 43(1996)2, s. 7-16; H. SEWERYNIAK, Z. KRZYSZOWSKI, *Wykaz publikacji profesora dra hab. Stanisława Nagyego SCJ*, RTKUL 43(1996)2, s. 17-28; Z. KRZYSZOWSKI, *Profesor dr hab. Stanisław Nagy SCJ jako członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, RTKUL 43(1996)2, s. 31-34; S.J. KOZA, *Profesor dr hab. Stanisław Nagy SCJ – pierwszy kierownik Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej KUL (1970-1975)*, RTKUL

Ks. kard. S. Nagy pochodzi ze śląskiej górniczej rodziny o głębokich tradycjach patriotycznych i religijnych. Początkową formację intelektualną i duchową odebrał w Małym Seminarium Księży Sercanów w Krakowie. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studiował apologetykę i wkrótce po obronie doktoratu rozpoczął wykłady z teologii fundamentalnej i ekumenizmu oraz pracę naukową zwieńczoną tytułem profesora zwyczajnego. Nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat przemierzał trasę między Krakowem i Lublinem, przekazywał zdobytą wiedzę, inspirował i umiejętnie rozwijał zapał naukowy studentów KUL oraz swoich młodszych współbraci zakonnych w Wyższym Seminarium Misyjnym w Stadnikach.

Życiowa droga ks. prof. S. Nagyego ma także swój ważny etap wrocławski. Przez blisko trzydzieści lat przyjeżdżał do stolicy Dolnego Śląska. Tutaj bowiem władze kościelne postanowiły powołać do życia akademicką uczelnię, kiedy okazało się, że przywrócenie istniejącego od blisko 300 lat i zlikwidowanego po drugiej wojnie światowej Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim jest w nowej rzeczywistości politycznej niemożliwe. Od samego początku na prośbę ówczesnego rektora, ks. prof. J. Majki, zaangażował się mocno w budowę struktury organizacyjnej ośrodka studiów teologicznych w archidiecezji wrocławskiej. Z zachowanej korespondencji wynika, że ówczesny rektor proponował swojemu przyjacielowi w liście z 23 sierpnia 1978 roku wykład na kursie licencjackim i doktoranckim oraz prowadzenie seminarium z teologii fundamentalnej. Odpowiadając listownie 30 sierpnia 1978 roku na tę propozycję i rozumiejąc wrocławskie potrzeby, odpisał ks. prof. J. Majce w sposób dla siebie charakterystyczny i wymowny zarazem: „wiem, że masz ogromne potrzeby i wiem, że Ci powinien w nich pomóc, czego jak najbardziej chcę”. Pierwszy wykład monograficzny zatytułował *Urząd Nauczycielski w Kościele*. Cieszył się każdym studentem, który wybierał seminarium z teologii fundamentalnej, życzliwie, choć wymagająco wspierał w pisaniu prac dyplomowych. My studenci mieliśmy poczucie przynależności do wielkiej wspólnoty wierzących, gdyż systematycznie na każdym seminarium chwilę czasu przeznaczał na komentowanie bieżących wydarzeń z życia Kościoła i działalności Jana Pawła II.

---

43(1996)2, s. 35-47; *Telegram od Ojca Świętego Jana Pawła II do Księdza Profesora Stanisława Nagyego*, RTKUL 48/49(2001/2002)9, s. 5; M. RUSECKI, *List Dyrektora Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL z okazji osiemdziesiątych urodzin Księdza Profesora Stanisława Nagyego*, RTKUL 48/49(2001/2002)9, s. 7-9; Z. KRZYSZOWSKI, *Wykaz publikacji profesora dra hab. Stanisława Nagyego SCJ*, RTKUL 48/49(2001/2002)9, s. 11-16; Z. KRZYSZOWSKI, *Nagy Stanisław SCJ* (hasło), w: M. RUSECKI (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin – Kraków 2002, s. 826-827; M. RUSECKI, *Ks. prof. Stanisław kard. Nagy*, *Przegląd Uniwersytecki KUL* 19(2007)2(106), s. 6-7; W. IREK, *Wrocław się cieszy...*, *Nowe Życie* 20(2003)11, s. 6; A. NOWICKI, *Kardynał Stanisław Nagy. Z Krakowa przez Lublin i Wrocław...*, *Nowe Życie* 20(2003)11, s. 6-7; L. DUDKIEWICZ, „*Wędrujący Profesor*”, *Niedziela* 70(2009)21, s. 26-27; P. KUCIA, *Nowy doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego*, *Nowe Życie* 26(2009)6, s. 8; A. NOWICKI, *Profesor i kardynał*, *Nowe Życie* 26(2009)6, s. 9.

W uznaniu Jego wybitnych zasług dla kultury i nauki polskiej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Lech Kaczyński, przyznał mu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast w uznaniu szczególnych osiągnięć teologa pozostającego w służbie Kościoła powszechnego Ojciec Święty Jan Paweł II powołał ks. prof. S. Nagyego do grona kolegium kardynałów.

Wraz z podjęciem decyzji Senatu o przyznaniu doktoratu *honoris causa*, jak nakazuje obyczaj akademicki, powstała książka pod tytułem *Kardynał Profesor Stanisław Nagy SCJ. Doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Wrocław – Kraków, 10 maja 2009 roku*. Każda z jej części: *Słowo wstępne*, *Droga życia*, dwie *Recenzje*, *Laudacja*, *Wykład Profesora* oraz *Wykaz publikacji*, uzasadnia rację szczególnego wyróżnienia oraz charakteryzuje jego osobę.

Ks. abp prof. M. Gołębiowski, Wielki Kanclerz Papieskiego Wydziału Teologicznego, napisał w *Słowie wstępnym* (s. 7-9): „Ks. prof. Nagy napotkał we Wrocławiu przychylne środowisko. Odnalazł w szkole wrocławskiej to, co było mu drogie i bliskie, [...] ciepły, życzliwy klimat, który przylgnął mu do serca. Fakultet wrocławski z wzajemnością pokochał jego życzliwość, dlatego i Nauczyciel docenił garnących się do niego studentów”. Te jakże proste słowa dotyczą bezpośrednio istoty tego, co łączy mistrza i ucznia we wspólnocie akademickiej. To również jedna z wielu okoliczności, które skłaniają do nadania najwyższego odznaczenia, jakim jest doktorat *honoris causa*.

*Drogę życia* (s. 11-22) od Bierunia Starego przez wspólnotę zakonną Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, studia i karierę akademicką na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, równocześnie z wielką posługą myślenia na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu – aż po wierną służbę Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Rzymie przedstawił kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Religiologii PWT we Wrocławiu, ks. prof. dr hab. A. Nowicki. Twórcze i aktywne życie upoważniło zatem do przedstawienia Senatowi uczelni merytorycznych argumentów uzasadniających przyznanie szczególnego wyróżnienia ks. prof. S. Nagyemu z uwagi na: „znaczący wkład w rozwój teologii katolickiej, od apologetyki do teologii fundamentalnej, refleksji ekumenicznej w duchu II Soboru Watykańskiego; świadectwo wierności Kościołowi powszechnemu, służby Stolicy Apostolskiej i wierności powołaniu teologa w Kościele; szczególną więź z osobą Jana Pawła II poprzez przyjaźń i popularyzowanie nauczania Papieża Polaka; twórczy wkład w odbudowę struktury uczelni, życzliwość dla wspólnoty akademickiej oraz wieloletnią działalność dydaktyczną na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; zaangażowanie w obronę praw do wolności nauki i rozwoju kultury teologicznej w Polsce; wykształcenie wielu duchownych i świeckich teologów oraz wychowanie w duchu poszanowania Tradycji i mądrości Kościoła zarówno na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jak i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu”.

Szczegółowe uzasadnienie wniosku złożonego Senatowi PWT, który został w głosowaniu jednomyślnie przyjęty, przedłożyli dwaj recenzenci, wybitni przed-

stawiciele teologii fundamentalnej, a zarazem uczniowie ks. prof. S. Nagyego.

*Recenzję dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezjalnego* (s. 23-34) napisał ks. prof. dr hab. M. Rusecki, przewodniczący Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Recenzent scharakteryzował bogaty dorobek naukowy, a w szczególności zwrócił uwagę na tę problematykę, w której myśl teologiczno-fundamentalna ks. prof. S. Nagyego okazała się pionierska lub w oryginalny sposób przyczyniła się do jej pogłębionego rozumienia. „W postawie naukowej Nagyego widać rozwój refleksji metodologicznej i teologicznej w stopniowym przechodzeniu od eklezjologii apologetycznej do fundamentalnej oraz w pojmowaniu Kościoła; początkowo eksponował elementy instytucjonalno-strukturalne widzialnego Kościoła, a potem w wyniku dalszych badań zaczął podkreślać misteryjny wymiar Kościoła”.

Tę wyraźną prawidłowość można dostrzec w refleksji dotyczącej kluczowych zagadnień eklezjologicznych, które badał ks. prof. S. Nagy. Na przykład poszukiwania genezy Kościoła pozwoliły mu usytuować ją w ekonomii zbawienia, afirmując przy tym mesjańską świadomość Jezusa i Jego naukę o królestwie Bożym. Odszedł w ten sposób od poglądu, że założenie Kościoła dokonało się jednym aktem Jezusa, ustanawiającym jego struktury instytucjonalne i społeczno-prawne, jak apostołat i prymat. Głosił i uzasadniał tezę, że całe życie i zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, od wcielenia po zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego, miało cechy działania świadomie ukierunkowanego na zawarcie Nowego Przymierza i utworzenie Kościoła. Jego termin *etapy eklezjotwórcze*, który na stałe zadomowił się już w polskim języku teologicznym, dobrze oddaje tę myśl. „Kościół wywodzący się od Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i Człowieka, ma bosko-ludzka naturę, co stanowi o jego absolutnej oryginalności i wyjątkowości niemającej żadnej paraleli w dziejach”, napisał ks. prof. M. Rusecki.

Podobnie pogłębioną teologicznie i historiozawczo interpretację uzyskuje w myśli ks. prof. S. Nagyego strukturalny wymiar Kościoła. Jego główny element to prymat i jego sukcesja, które początkowo badał w duchu eklezjologii apologetycznej jako stałe i juredycznie ujmowane elementy gwarantujące tożsamość Kościoła w historii. Z czasem jednak opowiedział się za ich teologicznym rozumieniem w kategoriach służby oraz świadectwa miłości i prawdy. Podobnie było z apostołatem i sukcesją apostołską, drugim elementem stałego wyposażenia instytucjonalnej struktury Kościoła. Owocem Jego badań było stwierdzenie, że „już Apostołowie powoływali biskupów i prezbiterów do kontynuowania ich misji w dziejach. Przy czym nie była to sukcesja indywidualna, lecz kolektywna, co wiązało się z zakorzenieniem kolegium biskupów w urzędzie apostołskim. Podobnie jak przy sukcesji prymacjalnej, tak i przy episkopalnej sprawowanie urzędu biskupa polega na diakonii, świadectwie o zbawczej misji Chrystusa, szacunku dla wszystkich i obronie słabych, skrzywdzonych i bezbronnych”. Ks. prof. S. Nagy jest zdaniem ks. prof. M. Ruseckiego: „pionierem w Polsce w badaniach nad problematyką kolegalizmu, który początko-

wo był ujmowany z punktu widzenia prymatu, później rozważany w kontekście apostołatu. Uczył, że kolegalizm trzeba ujmować w dwóch wymiarach: wertykalnym i horyzontalnym; w pierwszym chodzi o ustalenie relacji papież – biskupi, w drugim zaś znaczeniu idzie o ustalenie relacji między biskupami pozostającymi w łączności z papieżem”.

W zasadniczym nurcie poszukiwań eklezjologicznych ks. prof. S. Nagyego znajduje się także swoście fundamentalna problematyka *via notarum*. Jak podkreślił w drugiej *Recenzji dorobku naukowego* (s. 35-58) ks. prof. dr hab. H. Seweryniak, kierownik Katedry Prakseologii Apologijnej i Eklezjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie: „dokonał on znakomitej rekonstrukcji tej drogi uzasadniania wiarygodności Kościoła. Podkreśla, że stosowanie *via notarum* jest nadal uzasadnione, o ile znamiona traktuje się jako strukturalne przymioty autentycznego Kościoła oraz uznaje, że mogą cechować również inne Kościoły chrześcijańskie. W zgoła oryginalny sposób wiąże tę drogę argumentacyjną z nowym rozumieniem prawdziwości Kościoła oraz zagadnieniem przynależności do wspólnoty Chrystusowej. Nauka Vaticanum II domaga się – jego zdaniem – zastąpienia kategorii prawdziwości kategorią integralności, która wyraża zasadniczą tożsamość Kościoła katolickiego, a zarazem nie podważa związków innych wspólnot chrześcijańskich z Kościołem Chrystusowym”.

W obszarze wieloletniego zaangażowania ekumenicznego ks. prof. S. Nagy komentował i rozwijał dokonania soborowe w tym zakresie. Do znaczących osiągnięć należy zaliczyć wyznaczenie katolickich zasad ekumenicznych. Idzie w nich nie tylko o partnerską jakość prowadzonego dialogu i unikanie fałszywego irenizmu, ale w gruncie rzeczy o sposób rozumienia jedności Kościoła z uwzględnieniem słynnego soborowego wyrażenia *subsistit in* (KK 8).

Tajemnica jedności w refleksji ks. prof. S. Nagyego ma swoją warstwę trynitarną i chrystologiczną. Jeśli bowiem „wzorem i zasadą tajemnicy [jedności Kościoła] jest jedność jednego Boga, Ojca i Syna w Duchu Świętym (DE 3), to nie może ona nie być istotną częścią, wymiarem realnie istniejącego Kościoła. I jeśli Jezus Chrystus nie ustanowił zwyczajnej wspólnoty uczniów, gminy, związku wyznaniowego, lecz swoje ciało i sakrament zbawienia, to jest on jeden”. Ale ks. prof. S. Nagy dostrzegał także widzialny, choć zakorzeniony w misterium wymiar tajemnicy jedności Kościoła, która wyraża się w komunii hierarchicznej z następcą Piotra oraz we wprowadzaniu w czyn prawa miłości. Mimo podziału chrześcijan Kościół Chrystusowy nadal istnieje w Kościele katolickim, aczkolwiek poza jego organizmem także znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy.

Wypracowana przez ks. prof. S. Nagyego oryginalna interpretacja istoty katolickiego przełomu ekumenicznego zasadza się, jak zauważył recenzent, na dostrzeżeniu różnicy „pomiędzy dążeniem do «jedności chrześcijan» a działaniem na rzecz «jedności Kościoła». Za pomocą pierwszego terminu opisuje wszystkie wysiłki zmierzające do usunięcia przeszkód na drodze do wzajemnego zrozumie-

nia, braterstwa i współpracy wszystkich chrześcijan. Sedno przełomu katolickiego polegało właśnie na podjęciu i wytrwałym kontynuowaniu tego rodzaju działań [...], które swoje ostateczne zwieńczenie znajdą w jednej Eucharystii”.

Uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* była okazją do zgłębienia „Jana Pawłowej karty”, jak ją nazwał ks. prof. H. Seweryniak, który jako pierwszy zwrócił uwagę na ten bardzo charakterystyczny i szczególny rys twórczości teologicznej ks. prof. S. Nagyego. Trzeba tej sprawie poświęcić jeszcze chwilę uwagi, jako że ten właśnie element zasługuje na poważne studium, które należy podjąć, by docenić oryginalność myśli w naukowych dokonaniach Profesora.

Bliska współpraca i przyjaźń ks. prof. S. Nagyego z ks. kard. K. Wojtyłą, a później papieżem Janem Pawłem II, oraz wnikliwe studia nad jego nauczaniem i działalnością sprawiły, że słusznie uważa się go za jednego z największych znawców twórczości swego Przyjaciela i najwybitniejszego komentatora dorobku Pasterza Kościoła powszechnego. Pontyfikat i osobę Jana Pawła II zawsze odczytywał jako znak czasu dany Kościołowi, ludzkości i narodowi polskiemu. Sam zresztą czuł się zobligowany do odkrywania jego głębi i znaczenia. Nic więc dziwnego, że – jak uważa ks. prof. H. Seweryniak – postrzega się go jako świadka owego *signum Joannis Pauli II*, który daje „świadectwo wyjątkowe – oszczędne we wspomnienia, a przy tym głębokie. Zdaje się on nie chcieć rozpraszać uwagi odbiorcy na detalach z życia Papieża, chociaż z pewnością wiele z nich chowa w pamięci serca. Pragnie natomiast uchwycić i przekazać istotę jego wiekopomnego pontyfikatu; istotę, która nader często umyka naszej powierzchownej uwadze i niespokojnej myśli”.

„Stanisław Nagy – napisał ks. prof. H. Seweryniak – teolog fundamentalny, przez wiele lat zgłębiający i wykładający katolicką naukę o prymacie i sukcesji prymacjalnej, znalazł się w październiku 1978 r. w rzymskim kręgu Piotrowym przełomu tysiącleci. Wielkość Jana Pawła II polegała między innymi na tym, że prymat Piotrowy miał u niego [...] wymiar kolegialny – Papież zgromadził wokół siebie znakomite grono ludzi Kościoła, łączących fascynację Jezusem Chrystusem, głębokie wyczucie znaków czasu i refleksję teologiczną. Wielką troską tego kręgu, do którego z pewnością należy zaliczyć: Josepha Ratzingera, Mariana Jaworskiego, Jean-Marie Lustigera, André Frossarda, Christopha Schönborna, Tadeusza Stycznia, było [...] wypracowywanie «idei przewodnich» odniesienia Kościoła do – jak mawiał Jan Paweł II – człowieka każdego. [...] Ksiądz Profesor, a później Kardynał Stanisław Nagy należał do rzymskiego kręgu Piotrowego przełomu tysiącleci na swój specyficzny sposób. Była to raczej obecność czuwająca i współuczestnicząca, a wiele z jej wymiarów pokrywa serdeczna dyskrekcja Świadka. Możemy tylko odkrywać jej ślady, wsłuchując się w liczne konferencje, artykuły, referaty”, jak choćby wówczas, przypominał recenzent, gdy na XXI Forum Młodych we Wrocławiu w 2005 roku mówił o zadaniach Kościoła: „Pierwszorzędnym zadaniem jest przebijanie się «do świadomości człowieka z Dobrą Nowiną, że Bóg, przez historyczny i ciągle na swój sposób w historii żyjący fakt Chrystusa, przestał być nieweryfikowalny,

że stał się konkretnym człowiekiem zakotwiczonym wyraziście w historii, mającym znamię rzeczywistego obrazu Boga, legitymującym swoje boskie roszczenia niepodważalnymi znakami». Głównym znakiem dla Kardynała, jak ongiś dla jego umiłowanego mistrza – kard. Augusta Deschamps – jest sam Kościół. Ale żeby warunek ten mógł być spełniony, Kościół, ów «zastanawiający ślad Boga na ziemi», musi w swoim życiu i działaniu czerpać z przemieniającej mocy żyjącego w nim Chrystusa i okazywać się [...] jedynym w swoim rodzaju wyjątkowo emocjonującym spełnieniem się człowieka.

Podstawowym wymiarem papieskiego stawania się, realizowania „Jana-Pawłowego” modelu papieżstwa, był – zdaniem Kardynała – wymiar Wielkiego Wędrowca, [...] największego Ewangelisty współczesnego świata, a kto wie, czy nie chrześcijaństwa. Jan Paweł II dawał świadectwo, stając się nie tylko biskupem rzymskim, ale – jak powiada Świadek – coraz bardziej czuł się pastorem człowieka XX wieku i ojcem duchowym ludzkości”.

Urzeczenie antropologią Jana Pawła II nabrało w wypowiedziach Kardynała takiej intensywności, że – jak napisał ks. prof. Seweryniak – „gdyby wiek i obowiązki na to pozwoliły, wypracowałby model wiarygodności chrześcijaństwa oparty na tej antropologii”. Jest w niej głębokie przekonanie i fascynacja niepowtarzalnością istoty ludzkiej pośród innych stworzeń, jest powołanie do świętości i otwarcie na uświęcające działanie Ducha Świętego, jest wreszcie, fundamentalny dla Jana Pawła II, wymiar ludzkiego zawierzenia miłosierdziu Bożemu.

„Ostatnie lata Piotrowego posługiwania Jana Pawła II Kardynał określa mianem krzyżowych kart pontyfikatu. Jest to według niego, używając mocnej metafory, papieżowanie z wysokości krzyża”, gdzie Piotr w pełnej cierpienia bliskości spotyka swego Mistrza i dzięki głębokiemu zjednoczeniu z Nim może nadal „włodarzować” Kościołem. A kiedy nastał czas jego odchodzenia do domu Ojca, ks. kard. S. Nagy pokazywał i komentował niespotykany nigdy wcześniej fenomen jedności w przeżywaniu przez cały świat śmierci Jana Pawła II oraz fascynujące i powszechnie wyrażane przekonanie zgromadzonego na pogrzebie tłumu o świętości Papieża. „Jako wytrawny teolog i wierny syn Kościoła zdaje sobie sprawę z tego, że wielki pontyfikat Papieża Polaka trwa w osobie i misji Benedykta XVI”, a jednocześnie dostrzega i analizuje oryginalne rysy nauczania nowego następcy Piotra.

Wielowątkowy obszar zainteresowań naukowo-badawczych z zakresu teologii fundamentalnej, problematyki ekumenizmu i popularyzowania nauczania papieża Jana Pawła II ukazuje *Wykaz publikacji kard. prof. Stanisława Nagyego SCJ* (s. 78-96), sporządzony przez dr E. Dołganiszewską z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i ks. G. Piątka SCJ – osobistego sekretarza, który od dłuższego czasu cierpliwie godzi liczne obowiązki w tym zakresie z samarytańską posługą u boku Kardynała.

Otwarte i publiczne posiedzenie Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu odbyło się 10 maja 2009 roku w gmachu Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Program wyjątk-

kowego wydarzenia przewidywał wręczenie najwyższego wyróżnienia doktoratu *honoris causa* ks. kard. prof. S. Nagyemu. Obrady Senatu otworzył rektor wrocławskiej uczelni, ks. prof. dr hab. W. Irek, który przywitał uroczystie przybyłych gości i w sposób serdeczny podziękował ks. kard. St. Dziwiszowi, Metropolicie Krakowskiemu, za poparcie podjętej we Wrocławiu inicjatywy i zorganizowanie uroczystości, ze względu na pooperacyjną rekonwalescencję Laureata, w bliskim jego sercu Krakowie.

Gościnna aula wypełniła się w tym dniu liczną grupą przedstawicieli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu z jego Wielkim Kanclerzem Metropolita Wrocławskim, abp. M. Gołębiewskim, i rektorem ks. prof. dr hab. W. Irkiem na czele. W skład delegacji wrocławskiej wchodził również prof. dr hab. inż. T. Więckowski, rektor Politechniki Wrocławskiej i przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Swoją obecnością zaszczylicili Laureata: ks. kard. S. Dziwisz, Metropolita Krakowski, który w szczególny sposób włączył się w przygotowanie uroczystości, proponując Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu zorganizowanie jej w Krakowie, księża kardynałowie: F. Macharski, M. Jaworski i H. Gulbinowicz, jak również liczni biskupi, a wśród nich sekretarz Konferencji Episkopatu Polski bp S. Budzik i nuncjusz apostolski, ks. abp J. Kowalczyk. Wszyscy wcześniej uczestniczyli w dorocznej procesji ku czci św. Stanisława z Wawelu na Skałkę, a po południu przybyli na uroczystość wręczenia doktoratu *honoris causa*. Swoją obecność zaznaczyli delegaci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa, klerycy seminariów duchownych Wrocławia, Krakowa oraz współpracownicy, rodzina, uczniowie i przyjaciele ks. kard. St. Nagyego. Nie zabrakło licznych przedstawicieli rodziny zakonnej Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego z prowincjałem ks. dr. T. Michałkiem SCJ. Zaproszenie do uczestniczenia w tym wydarzeniu przyjęli lekarze i pielęgniarki, którzy swoją wiedzą i umiejętnościami zadbali o zdrowie przebywającego od dłuższego czasu w szpitalu Księdza Kardynała. Uroczystą promocję uświetnił występ chóru chłopięcego archidiecezji wrocławskiej przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu *Pueri Cantores Wratislavienses* pod dyrekcją ks. S. Nowaka.

Następnie rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego wygłosił laudację na cześć Kardynała Stanisława Nagyego: *Teolog i kardynał* (s. 59-66), która poprzedziła wręczenie dyplomu. Przypomniwał w niej znaną wielu uczestnikom uroczystości życiową wędrówkę od rodzinnego Bierunia przez Kraków, Lublin, Wrocław i Rzym; od wychowawcy współbraci zakonnych przez katedrę profesorską do członka kolegium kardynalskiego. Zawsze pozostawał wierny powołaniu teologa i oddany całym sobą posłudze akademickiej, stały w życiowych przyjaźniach, z których jedną cenił sobie szczególnie. Długoletnia przyjaźń z ks. prof. K. Wojtyłą, a później z papieżem Janem Pawłem II, pozostawiła w nim wyraźny ślad, ale też była okolicznością, która ujawniła cechy jego osoby.

Ks. rektor prof. dr hab. W. Irek szczególnie serdecznie wspomniał dwa z lic-

nych wydarzeń, które pozostają w jego pamięci i charakteryzują Profesora, a później Kardynała. Gdy zgłosił się na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ks. prof. S. Nagy okazał życzliwe zainteresowanie jego planami naukowymi. Drugie z tych wspomnień jest związane z ogłoszeniem decyzji Jana Pawła II o powołaniu Profesora z Lublina do kolegium kardynałów. W czasie spotkania, gdy pospieszył z gratulacjami do Krakowa, ku swojemu niemałemu zaskoczeniu zastał takiego samego Nauczyciela, jakiego obraz zachował w swojej pamięci. Otwartego jak zawsze, ale tym razem głęboko zamyślonego nad nowymi zadaniami, jakie przyjdzie mu spełniać w służbie Kościołowi powszechnemu.

Po wręczeniu dyplomu przyszedł czas na gratulacje. Głos zabierali kolejno Wielki Kanclerz Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ks. abp prof. M. Gołębiowski, który wspominając nieodległe czasy, powiedział, że z zainteresowaniem śledził cenne komentarze do nauczania papieskiego, szczególnie te, wokół których próbowano toczyć w mediach kontestujące debaty. Pan prof. dr hab. inż. T. Więckowski przekazał gratulacyjny adres i w imieniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, a także Zielonej Góry i Częstochowy wyraził radość, że Ksiądz Kardynał powiększył grono wybitnych uczonych obdarowanych najwyższym laurem akademickim. W imieniu rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i swoim gratulacje złożył ks. prof. dr hab. A. Szostek, były rektor KUL. Wspomnił w serdecznych słowach współpracę z Profesorem, na którego wsparcie mógł zawsze liczyć, i podziękował za szczególne zatroskanie o studentów w najtrudniejszych dla lubelskiej uczelni czasach. Nuncjusz apostolski w Polsce, ks. abp J. Kowalczyk, wyraził wielkie uznanie Laureatowi za dotychczasową służbę Kościołowi powszechnemu i podziękował za wychowywanie pokoleń księży i świeckich w poczuciu szacunku dla każdego człowieka i odpowiedzialności za dar wiary. Współgospodarz, ks. kard. S. Dziwisz, wyznał, że Kraków podziela radość Wrocławia, i zwrócił uwagę, że tego samego zaszczytu dostąpił w 2000 roku kard. J. Ratzinger, obecny papież, odbierając doktorat *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Nazywając ks. kard. S. Nagyego „wielkim przyjacielem Jana Pawła II”, snuł wspomnienia z jego częstych przyjazdów do Rzymu i długich godzin ciekawych rozmów z Ojcem Świętym dotyczących bieżących i istotnych spraw życia Kościoła.

Wreszcie mógł przemówić nowy doktor honorowy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ks. kard. S. Nagy. Rozpoczął nieco żartobliwie i zauważył, że podczas takiej uroczystości wypada raz jeszcze uzasadnić to wszystko, co w tym momencie czują i mówią na jego temat tak licznie zebrani goście. Uświęcony tradycją zwyczaj nakazuje wygłosić wykład, który pozwoli słuchaczom dostrzec mistrza, przekazującego coś ze swojej przebogatej wiedzy. Ale też nauczycielowi w takim wyjątkowym dniu przysługuje prawo do serdecznego i bezpośredniego podzielenia się swoją życiową mądrością. Laureat przewidział jedną i drugą ewentualność i przygotował wykład *Kościół Starego Testamentu – Boży projekt pisany dziejami narodu wybranego* (s. 69-77) oraz

zapropował, by zebrani zechcieli zapoznać się z treścią tego, co napisał, korzystając z okolicznościowej publikacji. Wyznał przy tej okazji, że pragnie w tej chwili powiedzieć o silnie odczuwanym doświadczeniu bezmiar ludzkiej dobroci, jakiej doznał w minionych latach i miesiącach, i serdecznie za to dziękuje.

Najpierw zwrócił się w serdecznych słowach do wrocławskiego środowiska teologicznego, przypominając trudne początki reaktywacji Wydziału Teologicznego na Dolnym Śląsku i spotykane wówczas osoby, z którymi szybko nawiązała się nić przyjaźni i wieloletniej współpracy. Ona pozwalała nie pamiętać o trudach nieustannego podróżowania kolejną do wspólnoty akademickiej, której czuł się potrzebny. „Dzisiaj jestem szczególnie wdzięczny – wyznał – Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu, postanowił bowiem obdarzyć mnie wyjątkowym zaszczytem i tak licznie w swoich przedstawicielach przybył do Krakowa tą samą trasą, którą sam przemierzałem przez blisko trzydzieści lat”.

W słowach bardzo osobistych wspominał doświadczenie ludzkiej dobroci, jaka objawiła się w trudnych dla niego okolicznościach zmagania się z chorobą, kiedy ani przez moment nie pozostawał bez wyjątkowo zaangażowanej pomocy lekarzy specjalistów i personelu medycznego krakowskich szpitali. W tym kontekście podziękował panu prof. dr. hab. n. med. K. Żmudce, kierownikowi Zakładu Hemodynamiki Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, panu płk. dr. hab. n. med. prof. nadzw. E. Golcowi, kierownikowi Kliniki Chirurgii Urazowej i Ortopedii Szpitala Wojskowego, oraz ks. A. Kaczorowi, dyrektorowi Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego im. św. Siostry Faustyny w Rabie Wyżnej.

Wdzięczność doktora *honoris causa* ks. kard. S. Nagyego wyraziła się także w tym, że podarował zebrany swoją najnowszą książkę *Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej skale zbuduję Kościół mój. Studium o widzialnym Kościele*, którą właśnie wydała drukarnia Wydawnicza w Częstochowie. Akademicka wspólnota z piastowskiego grodu nad Odrą zyskała nowego doktora *honoris causa*. Ten najwyższy akademicki laur, przyjęty przez ks. kard. prof. dr. hab. S. Nagyego, szczególnie związanego z królewskim i papieskim Krakowem, przynosi wyjątkowy zaszczyt Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu.

## RIASSUNTO

### **Il dottore «honoris causa» della Pontificia Facoltà Teologica a Breslavia, Card. Prof. Stanisław Nagy SCJ**

L'Autrice descrive il profilo scientifico del cardinale professor Stanislao Nagy SCJ e racconta la cerimonia che si è svolta il 10 maggio 2009 a Cracovia, durante la quale il Rettore Magnifico, professor Waldemar Irek ha impartito a lui il dottorato honoris causa.

#### **Słowa kluczowe / Key words:**

Stanisław Nagy, teologia fundamentalna, PWT Wrocław  
Stanislaw Nagy, fundamental theology, Pontifical Faculty of Theology